



Królewskie pasje

W Centrum Tradycji i Turystyki w Kościelisku można oglądać wystawę zbiorów narciarskich i prac zmarłego w ubiegłym roku Mieczysława Króla Łęgowskiego. Prezentacja jest wyjątkowa, bo taki też był sam Mietek.

czytaj str. 10



foto: Kronos Media

15 stycznia w Kościelisku na Polanie Sywarne odbyła się pierwsza w tym roku Parada Gazdowska, której towarzyszyły – wyczekiwane przez licznie zgromadzoną publiczność – wyścigi kumoterek. Rozegrano także niezwykle widowiskowe konkurencje: skiring i ski-skiring.



Rozmowa numeru

Nie tylko suche informacje

O idei wydawania gminnej gazety, planowanych na ten rok inwestycjach oraz pomysłach na życie po czwartej kadencji w fotelu gospodarza gminy opowiada BOHDAN PITONŃ, wójt Gminy Kościelisko.

czytaj str. 4

Ochrona środowiska

Weź dotację na wymianę pieca

Trwa nabór wniosków od mieszkańców zainteresowanych otrzymaniem dotacji na wymianę starych kotłów na nowe, bardziej ekologiczne źródła ciepła. Można je składać do 3 lutego w Urzędzie Gminy.

czytaj str. 3

Konsultacje społeczne w toku

Planujemy rewitalizację!

Gmina Kościelisko chce wystąpić o środki zewnętrzne na odnowę najbardziej zaniedbanych i wymagających pilnej interwencji obszarów. W ramach rewitalizacji planowanych jest szereg inwestycji.

czytaj str. 6

Z życia RADY

Najważniejsze posiedzenia i uchwały Rady Gminy Kościelisko w roku 2016

Sesja XIV – 9.02.2016:

- ❖ uchwała o wyznaczeniu obszarów zdegradowanych i obszarów rewitalizacji na terenie Gminy Kościelisko
- ❖ przyjęcie Strategii Rozwoju Gminy Kościelisko na lata 2016-2022

Sesja XV – 3.03.2016:

- ❖ przystąpienie do sporządzania Programu Rewitalizacji dla Gminy
- ❖ aktualizacja Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy oraz planów zagospodarowania przestrzennego gminy

Sesja XVI – 29.03.2016:

- ❖ opinia na temat Planu Ochrony TPN
- ❖ zatwierdzenie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę, zbiorowe odprowadzanie ścieków i dopłaty do taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków
- ❖ uchwalenie Programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar przemocy, Strategii rozwiązywania problemów społecznych Gminy na lata 2016-2021, Programu wspierania rodziny i dziecka dla Gminy na lata 2016-2021

Sesja XVII – 29.04.2016:

- ❖ przyjęcie Strategii budowania i promocji marki turystycznej Gminy Kościelisko

Sesja XVIII – 12.05.2016:

- ❖ przyjęcie Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Kościelisko
- ❖ utworzenie Stowarzyszenia Lokalna Organizacja Turystyczna Gminy Kościelisko
- ❖ przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzeni dla: cz. obszaru wsi Witów (Przy Termach, Lachowa Rola, Stawy Rybne)

Sesja XIX – 29.06.2016:

- ❖ przystąpienie Gminy Kościelisko do stowarzyszenia pn. Małopolska Organizacja Turystyczna

Sesja XX – 11.08.2016:

- ❖ przystąpienie do zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzeni północnej i centralnej części obszaru wsi Witów p.n. Witów wielofunkcyjny

Sesja XXI – 21.09.2016

- ❖ Utworzenie Centrum Usług Wspólnych
- ❖ przystąpienie do sporządzenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzeni dla wsi Kościelisko

Sesja XXIII – 29.11.2016:

- ❖ uchwalenie Rocznej strategii współpracy samorządu Gminy Kościelisko z organizacjami pozarządowymi
- ❖ uchwała w sprawie złożenia wniosku i przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia p.n. „Wymiana źródeł ciepła w indywidualnych gospodarstwach domowych na terenie Gminy Czarny Dunajec i Gminy Kościelisko”

- ❖ uchwała w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości
- ❖ uchwalenie Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń kanalizacyjnych na lata 2017-2019

Sesja XXIV – 22.12.2016:

- ❖ uchwalenie budżetu Gminy na rok 2017

MKi

Podhalański Alarm Smogowy

Eko-edukacja wśród uczniów

Podhalański Alarm Smogowy w ramach programu Nasze Powietrze finansowanego ze środków unijnych, realizuje projekt „Nie kopce, chcę odetchnąć”.



Jolanta Sitarz na spotkaniu z dziećmi w Szkole Podstawowej w Witowie.

W szkołach na Podhalu odbywa się cykl szkoleń poświęconych tematyce walki z zanieczyszczeniem powietrza. Podczas prelekcji uczniowie zyskują wiedzę z zakresu ochrony powietrza oraz szereg praktycznych wskazówek jak unikać smogu i jak sobie radzić w smogowe dni.

Szkolenia odbywają się w grupach wiekowych; klasy 1-3, 4-6 i szkoły gimnazjalne. Celem spotkań z edukacjami jest szerzenie wiedzy z zakresu

ekologii i motywacja do wspólnych działań mających na celu poprawę stanu jakości powietrza na Podhalu.

Współpracę z Podhalańskim Alarmem Smogowym podjęła także Gmina Kościelisko. W styczniu spotkania edukacyjne z dziećmi i młodzieżą odbyły się we wszystkich trzech zespołach szkół w Gminie: w Dzianiszu, Witowie i Kościelisku.

Notaki (x) sekretarzyka

ZDROWIA... I CZYSTEGO POWIETRZA NA TEN NOWY ROK!

Coś się zmieniło. Jakby nagle wszyscy, no, powiedzmy, duża część z nas zrozumiała, że żarty się skończyły. Zanieczyszczenia powietrza, zwane swojsko smogiem, przestało być tematem tabu, gorącym kartoflem przerzucanym z rąk do rąk lub siłą wypychanym pod dywan. Jest teraz tematem dnia!

Warto przy okazji zauważyć jak bliska ciału stała się koszula: nie rozpatrujemy smogu w kwestii globalnych zmian klimatycznych, myślimy o własnym podwórku (często dosłownie), bo to tu właśnie trudno oddychać.

Coś się zmieniło: Czujemy wyraźnie, że śmierdzi i smród ten zaczął nam przeszkadzać.

Dlaczego właśnie teraz? Przełom nastąpił chyba u wszystkich. Ekolodzy stali się dojrzałymi, racjonalnymi partnerami skłonni do mądrych kompromisów i z anarchizujących kontestatorów awansowali na doradców i edukatorów; samorządowcy zrozumieli, że zmiany w tej kwestii trafiają w oczekiwania społeczeństwa i tym samym powinni coś przedsięwziąć, a sami obywatele pojęli, że ofiarą dalszych zaniechań będą oni sami i zaczęli stawiać żądania zmian. Nazwijmy to więc optymistycznie „ogólnym wzrostem świadomości”.

Wydaje się też, że sprawa jest nieodwracalna, że przeszliśmy na drugą stro-

nę grani, skąd nie ma już powrotu do doliny pokrytej smogiem. Presja jest zbyt duża. Poza tym szybko dorastają pokolenia, które traktują kwestię ochrony środowiska dużo poważniej niż ich rodzice i dziadkowie – zdecydowanie odrzucają stare zło „tradycje”, np. palenie odpadów w piecach.

Oczywiście sprawa jest bardzo złożona, bo chodzi także o pieniądze. W Polsce, kraju węgla, akurat to paliwo długo jeszcze będzie najtańsze (w zakupie, bo górnicy fedrują już często na tak absurdalnych głębokościach, że opłacalność wydobycia jest coraz bardziej wątpliwa). Wiadomo więc, że jeśli chcemy mieć czyste powietrze, cokolwiek drożej być musi, choć też tylko wtedy, gdy patrzemy na bieżące wydatki, nie wybiegając w przyszłość. Bo, jeśli prawdą jest to, co powtarzamy w kółko przy każdej okazji jak mantrę, że: **NAJWAŻNIEJSZE JEST ZDROWIE**, to ogólny bilans zysków i strat powinien być oczywisty: **WARTO INWESTOWAĆ W CZYSTE POWIETRZE, BO TO INWESTYCJA W ZDROWIE NASZE I NASZYCH DZIECI**.

Tak więc życząc wszystkim zdrowia na nowy rok, można spokojnie dodać: I czystego powietrza – to przecież to samo.

MKi

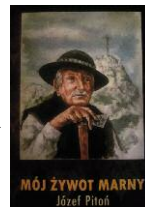
Warto przeczytać

W ostatnim czasie ukazały się trzy książki o tematyce regionalnej. Można je nabyć w biurze Gminnego Ośrodka Kultury Regionalnej Kościelisko ul. Nędzy-Kubińca 76, Kościelisko; informacje pod nr tel.: 182070051.

„Mój żywot marny”

– Józef Pitoń

Autobiografia. Józef Pitoń – tancerz, śpiewak, gawędziarz, popularyzator folkloru góralskiego. Laureat Nagrody Kolberga w 2004 roku. Pochodzi z tradycyjnej rodziny góralskiej. Od wczesnej młodości zafascynowany tradycją i folklorem góralskim – tańcem, muzyką, śpiewem i gwarą. Uznawany za jednego z najlepszych gawędziarzy podhalańskich. Swoją artystyczną wrażliwość, umiłowanie i przywiązanie do podhalańskiej kultury, przyrody, ludzi przekazywał młodym pokoleniom.



„Na Giewont się patrzy”

– Barbara Caillot-Dubus, Aleksandra Karkowska

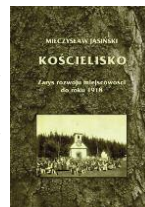
W miejscu wyjątkowym, gdzie jest wspaniały widok na Giewont, tradycje są niezmiernie silne, a klimat nigdy nie rozpieszczał swoich mieszkańców, najstarsi górale otworzyli przed nami swoje domy i serca. Opowiedzieli nam o swoim dzieciństwie i życiu codziennym. Wspominali czytanie przy świetle lampy naftowej, dom składający się z białej i czarnej izby, darcie pierza, a także tragiczne dzieje wojenne. Ich wzruszające historie przeplotłyśmy starymi zdjęciami z rodzinnych albumów i współczesnymi portretami naszych rozmówców. Zobaczycie jak wyglądało codzienne życie górali pod Giewontem! Poznacie tamten jakże inny świat!



„Kościelisko”

– Mieczysław Jasiński

„Kościelisko – Zarys rozwoju miejscowości do roku 1918” to pierwsza część monografii tej miejscowości. Została ona oparta o mało znane dokumenty źródłowe. Zamieszczono w niej 150



zdjęć, dokumentów i map, większość z nich nie była dotąd publikowana. Książka pozwala prześledzić drogę rozwoju wsi, którą Kościelisko rozpoczyna jako zespół osad rozrzuconych po polanach, by następnie rozwijać się wspólnie z Zakopanem, a potem stopniowo usamodzielniać się jako odrębna wieś, poprzez utworzenie gminy Kościelisko, powstanie Szkoły Ludowej, wreszcie wybudowanie kościoła i powstanie samodzielnej parafii. Możemy zapoznać się z problemami, jakie występowały w Radzie Gminnej, przeczytać o warunkach życia mieszkańców i ich relacjach z właścicielami dóbr zakopiańskich. **Małgorzata Karpień-Bzdyk**

Ochrona środowiska

Weź dotację na wymianę pieca

Gmina Kościelisko włącza się w walkę o czyste powietrze – trwa nabór wniosków od mieszkańców zainteresowanych otrzymaniem dotacji na wymianę starych kotłów na nowe, bardziej ekologiczne źródła ciepła. Chętnych jest sporo, a pierwsze piece z dotacją pojawią się już we wrześniu bieżącego roku.

W ramach Programu subregionalnego dla Subregionu Podhalańskiego gmina Kościelisko ubiega się o dofinansowanie projektu wymiany starych pieców na piece V generacji na ekogroszek oraz na piece opalane biomasą. – W sumie zaplanowano wymianę 58 pieców na ekogroszek, na które planuje się uzyskać dofinansowanie w wysokości 520 tys. złotych oraz wymianę 200 pieców na biomasę, na które planuje się uzyskać dofinansowanie w wysokości 2.800 tys. złotych – wylicza Stanisław Czubernat, skarbnik Gminy Kościelisko.

W Gminie Kościelisko domy ogrzewa się głównie za pomocą starych, wyeksploatowanych kotłów węglowych, więc wielu mieszkańców chce się ich trwale pozbyć. W specjalnie zorganizowanych w poszczególnych sołectwach spotkaniach informacyjnych poświęconych temu zagadnieniu w dniach 12 i 13 stycznia brało udział blisko 300 osób.

Jak sięgnąć po dotację?

Aby ubiegać się o dofinansowanie do wymiany pieca należy do 3 lutego złożyć wniosek na specjalnym formularzu (dostępnym na stronie internetowej oraz w Urzędzie Gminy) w Urzędzie. Warto nie czekać z tym do ostatniej chwili, bo o miejscu wniosku na liście rankingowej decyduje kolejność zgłoszeń. Oprócz wniosku zainteresowany dotacją mieszkaniec musi wypełnić ankietę, która zawiera informacje potrzebne do wstępnej oceny efektywności energetycznej budynku. Wśród zawartych w niej pytań pojawiają się m.in. te dotyczące danych budynku (roku powstania, powierzchni czy liczby kondygnacji), liczby okien i drzwi oraz materiałów, z których są wykonane, wentylacji oraz systemu ogrzewania i ciepłej wody w budynku. – Na podstawie ankiety można będzie wstępnie stwierdzić, czy mieszkaniec będzie mógł skorzystać z dotacji bez konieczności wykonywania dodatkowych robót termomodernizacyjnych, czy też chcąc skorzystać z dofinansowania wymiany kotła będzie musiał wykonać termomodernizację budynku – podkreśla Stanisław Czubernat. Ostateczną decyzję o tym, czy w danym budynku trzeba będzie wykonać termomodernizację podejmą audytorzy energetyczni. Aby otrzymać dofinansowanie trzeba będzie trwale zlikwidować stare źródło ciepła, a gdy audytor orzeknie, że niezbędna jest termomoderni-



13 stycznia 2017 r., Zespół Szkół w Kościelisku – spotkanie Wójta i Skarbnika Gminy z mieszkańcami w sprawie wymiany pieców.

zacja warunkiem otrzymania dotacji będzie jej wykonanie.

Kiedy dotacja?

Audyty energetyczne będą bezpłatne. Dofinansowanie będzie przyznawane na ich podstawie oraz po przyznaniu gminie dofinansowania na ten cel ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Małopolskiego. Wszystko wskazuje na to, że nastąpi to na przełomie sierpnia i września.

Wysokość wsparcia

Mieszkańcy będą mogli liczyć na pomoc finansową przy wymianie kotła oraz wewnętrznej instalacji c.o. Dofinansowanie wyniesie 350 zł do kW mocy nowego kotła, ale nie więcej niż 8 000 zł. – Mieszkaniec może również starać się o dofinansowanie na modernizację bądź budowę wewnętrznej instalacji sieci c.o. W tym wypadku maksymalne kwoty dofinansowania wyniosą 6 000 zł w przypadku zamontowania kotła na biomasę oraz 1 000 zł w przypadku zamontowania kotła na ekogroszek – wyjaśnia skarbnik gminy. Wszystkie koszty poniesione ponad te limity mieszkaniec będzie musiał ponieść z własnych środków.

Nie wiadomo jeszcze, czy dotacja wpłynie na konto mieszkańca, który zrealizował inwestycję czy na konto wykonawcy. Jeśli wartość inwestycji będzie wyższa niż kwota dotacji niezbędne będzie przedłożenie poświadczenia, że cała kwota należna wykonawcy została uregulowana przez mieszkańca. Decyzję w sprawie wariantu finansowych rozliczeń gmina podejmie po konsultacjach z instytucją zarządzającą

Regionalnym Programem Operacyjnym. – Jedno jest pewne – nie przewidujemy możliwości wypłaty zaliczek przed całkowitą realizacją zadania. Najpierw należy wykonać w całości zadanie, a później gmina prześle środki – zastrzega Stanisław Czubernat.

Ile starych pieców zniknie w tym roku dzięki gminnej dotacji trudno na razie wyrokować. Wszystko będzie zależało od tego, kiedy gmina podpisze umowę na dofinansowanie projektu oraz ile osób będzie chętnych do wymiany pieców jeszcze w tym roku. Wiadomo natomiast, że realizacja projektu potrwa do końca 2018 r. Ale na tym nie koniec. W następnych latach urzędnicy będą chcieli pozyskać środki ze źródeł krajowych z Programów Ograniczania Niskiej Emisji, ale trudno przewidzieć, jakie będą warunki dofinansowania. – Na pewno jeszcze w tym roku zostanie złożony wniosek na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (solary, panele fotowoltaiczne i pompy ciepła) w indywidualnych gospodarstwach domowych – zapewniają urzędnicy.

Joanna Korta

Więcej informacji na temat wymiany pieców oraz wszystkich działań podejmowanych przez gminę w zakresie likwidacji niskiej emisji i wykorzystywania energii ze źródeł odnawialnych znaleźć można na stronie internetowej www.gminakoscielisko.pl w zakładce dla mieszkańca oraz na stronie operatora programu wymiany kotłów na terenie <http://www.niskaemisja.pl/dokumentacja/koscielisko/>.



Proboszcz parafii w Kościelisku ks. Jacek Mola z tablicą poparcia dla inicjatywy GEOTERMIA W KOŚCIELISKU

Geotermia o krok bliżej

Coraz bardziej realna staje się inwestycja Geotermii Podhalańskiej na terenie naszej Gminy. Jest duża szansa na to, by za kilka lat część obiektów w Kościelisku była ogrzewana ciepłymi źródłami geotermalnymi.

Mamy za sobą etap zbierania deklaracji mieszkańców zainteresowanych korzystaniem z usług Geotermii Podhalańskiej, który przyniósł bardzo pozytywne efekty (ponad 500 wypełnionych deklaracji). Spółka w oparciu o zgromadzone zgłoszenia przygotowała analizę finansowo-techniczną planowanej inwestycji. Wynika z niej, że przy pewnych założeniach (dofinansowanie zewnętrzne, określona minimalna liczba podłączeń), budowa magistrali jest opłacalna i będzie przeprowadzona.

Obecnie przygotowywana jest umowa intencyjna między Gminą i Spółką Geotermia Podhalańska, która zawierać będzie zobowiązania obu stron w planowanej inwestycji oraz wstępny harmonogram działań.

Wójt Gminy dziękuje osobom działającym w stowarzyszeniu ECOścielisko, które przeprowadziły akcję zbierania deklaracji, jak również przygotowały szereg spotkań i akcji edukacyjnych dla mieszkańców w tej sprawie.

ECOścielisko stało również za akcją promocyjną przedsięwzięcia – fotografiami znanych i szanowanych osób z tablicą GEOTERMIA DLA KOŚCIELISKA, które publikowane na profilu Facebooka wzbudziły ogromne zainteresowanie w całej Polsce.

MKI

Nowiny GMINY KOŚCIELISKO

Redakcja: Joanna Korta, Regina Korczak-Watycha, Małgorzata Karpień-Bzdyk, Stanisława Czubernat, Mariusz Koperski, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej w Kościelisku
DTP: Ryszard Wachel

Zdjęcia: Kronos Media, Piotr Korczak, Janusz Olejniczak, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej w Kościelisku, Centrum Tradycji i Turystyki

Adres do korespondencji:
Urząd Gminy Kościelisko

ul. Strzelców Podhalańskich 44, 34-511 Kościelisko



NIE TYLKO SUCHY INFORMACJE

Rozmowa z Bohdanem Pitoniem, wójtem Gminy Kościelisko.



Nowiny Gminy Kościelisko: Panie wójcie! Mam przyjemność porozmawiać z Panem na łamach pierwszego numeru kwartalnika „Nowiny Gminy Kościelisko”. Czy w dobie internetu i szybko rozwijających się mediów społecznościowych jest sens wydawania papierowej gazety?

Bohdan Pitoni: Jestem przekonany, że jest zapotrzebowanie na bezpłatną, gminną gazetę, łatwo dostępną dla mieszkańca i dla każdego. Forma papierowa daje możliwość sięgnięcia po nią każdemu w różnych miejscach i różnym czasie. Do tego można po nią sięgać wielokrotnie. Przypomnieć sobie zamieszczoną informację, oglądnąć ciekawe zdjęcie. Marzy mi się, żeby gazeta ta nie lądowała od razu w śmietniku, ale żeby tak jak kiedyś, miała swoje miejsce na półce; żeby po jakimś czasie można było do niej wrócić i sprawdzić, czy to co w niej napisano, zostało wykonane. Ale najbardziej przekonuje mnie to, że dzisiaj coraz częściej wracamy do tradycyjnych rodzimych albumów fotograficznych, bo zdjęcia na papierze to zupełnie co innego jak, te zapisane w komputerach. Jednak czy to dobry pomysł, zadecydują mieszkańcy. Na początek planujemy wydać dwa numery. Jeżeli ten pomysł się spodoba, będą kolejne.

NGK: Mnie Pan przekonał. Proszę teraz przekonać mieszkańców, że przekazywanie informacji w formie kwartalnika dwunastostronicowego, wyłącznie gminnego jest lepsze od sposobu funkcjonującego do tej pory – za pośrednictwem Tygodnika Podhalańskiego i Kuriera Tatrzańskiego.

B.P.: Zacznę od liczb. Do tej pory, średnio w roku publikowaliśmy informację dla mieszkańców na 12 stronach gazetowych. Od tego roku proponujemy dwukrotne zwiększenie informacji. Raz w kwartale, za darmo uzyskanie Państwo informację nie tylko o tym co dzieje się w urzędzie lub nad czym pracuje Rada Gminy, ale w dużej części będą to materiały dotyczące Was. To mieszkańcy mają być bohaterami gazety, a nie wójt i urzędnicy. To nie będzie „tuba propagandowa wójta”. O tym Państwa zapewniam. Mój dzisiejszy wywiad będzie pierwszym i ostatnim. Chcemy przekazywać nie tylko suche informacje, które oczywiście będą, bo są potrzebne, ale przede wszystkim felietony, wywiady i relacje z ciekawych wydarzeń, których w naszej gminie nie brakuje, lecz mało o nich wiemy. Chcemy pobudzić mieszkańców do większej aktywności i integracji. Chcemy również podziękować za aktywność. Chcemy poruszyć temat

oświaty. Przybliżyć funkcjonowanie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Omówimy bardzo ważny temat związany z turystyką – głównym źródłem dochodów mieszkańców naszej gminy. Będziemy przekonywać kwaterodawców do uczestniczenia w projekcie o nazwie „pakiet korzyści dla turysty”. Zaproponujemy wywiady z ciekawymi ludźmi przebywającymi u nas na wypoczynku. Chcemy na łamach gazety podyskutować o wymianie pieców z węglowych na ekologiczne. Przybliżymy czytelnikom problem wykorzystania wód geotermalnych. Przedstawimy możliwości podłączenia Kościeliska do sieci geotermalnej zarządzanej przez Spółkę PEC Geotermia Podhalańska. Będą informacje sportowe. Przedstawiać będziemy naszych sportowców, ludzi związanych z

W naszej gazecie chcemy przekazywać nie tylko suche informacje, ale przede wszystkim felietony, wywiady i relacje z ciekawych wydarzeń, których w naszej gminie nie brakuje.

kulturą. Chcemy również wspomnieć tych, którzy od nas odeszli na zawsze. Chcemy też dowiedzieć się, czego oczekuje od nas turysta. A więc całe spektrum zagadnień, o których warto rozmawiać na łamach naszego kwartalnika.

NGK: Wspomniał Pan, że to pierwszy i ostatni Pana wywiad jako wójta. Muszę więc wykorzystać okazję. Jest Pan od początku związany z gminą Kościelisko, więc stworzył i tworzy Pan jej historię.

B.P.: Potwierdzam. To mój ostatni wywiad jako wójta na łamach gminnej gazety. W 2018 roku kończy się moja kadencja. W następnych wyborach nie będę już kandydował.

NGK: W grudniu zeszłego roku minęło 21 lat utworzenia Gminy Kościelisko. Dzisiaj, jako jeden z nielicznych, jest Pan z nią związany od pierwszych dni. Jak do tego doszło, że działalność gospodarczą zamienił Pan na pracę w samorządzie?

B.P.: To niewiarygodne, że tak szybko minęło tyle lat. Wyrosło nowe pokolenie. Uczniowie, których pamiętam ze szkolnych akademii, dzisiaj zajmują odpowiedzialne stanowiska w pracy, założyli rodziny, mają już swoje dzieci.

A wracając do pytania. Jak zwykle w życiu bywa, losem człowieka rządzi przypadek. Drugim ważnym czynnikiem, a może nawet ważniejszym w pracy samorządowca, jest wrażliwość społeczna, którą odziedziczyłem po rodzicach. Przy-

padkowo trafiłem na zebranie wiejskie, które odbywało się w niedzielne popołudnie w szkole w Kościelisku. Moja mama poprosiła, żebym w jej imieniu zapytał o planowaną budowę kanalizacji na Pitoniówce. Obecny na zebraniu przewodniczący Gminy Tatrzańskiej grzecznie odpowiedział, że tym tematem zajmować się będzie już nowa gmina, która w najbliższym czasie powstanie z podziału istniejącej gmin na trzy odrębne: Zakopane, Poronin i Kościelisko.

W grudniu 1994 roku premier rządu Waldemar Pawlak podpisał rozporządzenie, na podstawie którego powstała Gmina Kościelisko, w skład której weszły sołectwa: Dziańisz, Kościelisko i Witów. Wieloletnie starania o odrębność administracyjną i powrót do Gminy Kościelisko stały się faktem. Mielismy gminę

na papierze. Bez siedziby urzędu, z bardzo skromnym majątkiem, bez doświadczonych urzędników. Przede wszystkim jednak mieliśmy bardzo mało czasu na zorganizowanie całej gminnej struktury.

Zostały ogłoszone wybory do nowej Rady Gminy Kościelisko. I tak po wielu namowach sołtysa wsi Kościelisko Józefa Bukowskiego, Andrzeja Kowalczyka i wielu sąsiadów, którzy stwierdzili, że muszą pomóc przy organizacji nowej gminy, zdecydowałem się wystartować na radnego i zostałem wybrany.

W wyborach Rada Gminy jednogłośnie powierzyła obowiązki wójta Władysławowi Stopce, który wcześniej pełnił funkcję sekretarza Gminy Tatrzańskiej. Warunki do pracy były trudne. Część pracowników urzędowała w użyczonym od Wspólnoty 8 Wsi budynku w Witowie. Wójt zaś z księgością i podatkami, po półrocznej zakopiańskiej banicji, gazdował na Wójdyłówce w budynku gminnym obok poczty. Trudne warunki, niedoświadczeni urzędnicy, ale za to olbrzymi entuzjazm i zaangażowanie.

Rada Gminy wybrała mnie na przewodniczącego Komisji Ekonomiki oraz na delegata do Sejmiku Wojewódzkiego, którego siedzibą był wtedy Nowy Sącz.

Bardzo dobrze wspominam ten okres. Wspaniała rada. Radni wprawdzie bez doświadczenia samorządowego, ale z ogromnym sercem i oddaniem pracowali dla nowej, swojej gminy. Nie bra-

kowało rozbieżnych zdań. Dochodziło nawet do kłótni. Debaty trwały do późnych godzin nocnych, ale rozchodząc się do domów mieliśmy uzgodnione wspólne stanowisko. Wypracowaliśmy sprawiedliwy wskaźnik podziału środków inwestycyjnych na sołectwa w oparciu o rzeczywiste dochody. Przyjęliśmy zasadę, że wszyscy mieszkańcy w naszej gminie są równi i płacą tyle samo za usługi komunalne świadczone przez gminę lub spółki do tego powołane. Najlepszym tego przykładem są opłaty za śmieci i ścieki kanalizacyjne. Zasada ta funkcjonuje do dzisiaj.

Będąc tylko radnym, mogłem prowadzić działalność gospodarczą. Miałem środki do życia, ale moje myśli były już wyłącznie przy gminie.

NGK: W drugiej kadencji zdradził Pan gminę Kościelisko zamieniając ją na pracę w Powiecie Tatrzańskim. Co wpłynęło na taką decyzję?

B.P.: Decyzję podjąłem świadomie, ale przede wszystkim z myślą o gminie Kościelisko. W 1998 roku, przed wyborami, weszła w życie nowa Ustawa Samorządowa na mocy której powstały powiaty. Gminom została odebrana część zadań z zakresu: geodezji, komunikacji i budownictwa. Były to pierwszorzędnne zadania, które miały przejść do powiatu w Nowym Targu. To budziło największy sprzeciw. Po wielu protestach i staraniach całego tatrzańskiego środowiska wywalczyliśmy Powiat Tatrzański z siedzibą w Zakopanem. Przekonaliśmy gminę Bukowina Tatrzańska do wspólnego działania i razem z Białym Dunajcem, Poroninem, Kościeliskiem i Zakopanem tworzymy do dzisiaj odrębny powiat.

Kiedy sprawa powiatu została przesądzona, obawiając się dominacji w nim miasta Zakopane, wiejskie samorządy utworzyły obywatelską strukturę, której przewodniczyłam – „Tatrzańskie Przymierze Samorządów Gmin”. Zarejestrowaliśmy Komitet Wyborczy. W wyborach osiągnęliśmy duży sukces wprowadzając do Rady Powiatu 14 Radnych. Przewodniczącym pierwszej rady został Broniek Stoch, obecny wójt Gminy Poronin. Ja zostałem wybrany do Zarządu. Głównym celem TPSG było przesunięcie w czasie przekazywania wspomnianych zadań z gmin do powiatu. Proces ten na podstawie wzajemnych umów opóźniliśmy o 2 lata.

Dla mnie osobiście był to sukces, ale obarczony dużym ryzykiem, gdyż pełniąc funkcję członka zarządu musiałem zrezygnować z prowadzenia działalności gospodarczej.

NGK: Minęły cztery lata i wrócił Pan do Kościeliska. Czy praca w powiecie nie spełniła oczekiwań?

B.P.: Cztery lata spędzone w powiecie i praca w Sejmiku Wojewódzkim zaowocowały dużym doświadczeniem. Czuję, że zobowiązuje mnie to do większego zaangażowania się w pracę dla Gminy Kościelisko. Sytuacja była wyjątkowa, gdyż po uporządkowaniu struktury gminy, mieszkańcy oczekiwali obiecanych inwestycji. Niski budżet i brak środków to główna bolączka małych gmin. Ten problem dotyczył również nas. Bez dodatkowych środków z zewnątrz nie można było ruszyć z inwestycjami. Koledzy z TPSG podsunęli więc pomysł, żebym w nadchodzących wyborach kandydował na wójta. Z kolei ówczesny wójt miał wystartować na moje miejsce do powiatu. Tak właśnie się stało. Ja w wyborach, po raz pierwszy bezpośrednio, zostałem wybrany przez mieszkańców na wójta, zaś Władysław Stopka przez cztery lata w Powiecie Tatrzańskim pełnił funkcję członka Zarządu.

NGK: Podobno miała to być tylko jedna, maksimum dwie kadencje. A tu w 2018 roku zakończy się czwarta kadencja. Dlaczego zmienił Pan plany?

B.P.: To prawda, miały być maksimum dwie kadencje. Życie jednak wprowadza korekty. W 2002 roku, gdy po raz pierwszy zostałem wybrany na wójta, nawet trudno było marzyć o środkach unijnych. W 2010 roku, kiedy kończyła się moja druga kadencja, Polska (a w tym również Gmina Kościelisko) była w trakcie wykorzystywania przyznanych przez Unię Europejską środków na inwestycje. W tym czasie razem z powiatem i innymi gminami realizowaliśmy największy projekt drogowy o nazwie „Góral-ski”. Z miastem Twardosin na Słowacji w ramach programu INTERREG modernizowaliśmy Ośrodki Kultury, budowaliśmy scenę plenerową na

Chotarzu. Pojawiła się stacja uzdatniania wody w Kirach wraz z siecią zasilającą zbiorniki wody na Kierpcówce. Zakończyliśmy modernizację cieków wodnych w Witowie mających na celu ochronę Witowa przed powodzią. Wybudowaliśmy bezpodporowy most pomiędzy Witowem a Dzianiszem. Zmodernizowaliśmy wszystkie nasze szkoły. Przy każdej mamy dzisiaj boiska ze sztuczną nawierzchnią i place zabaw dla dzieci. Wybudowaliśmy salę gimnastyczną w Witowie. W każdym roku oddawaliśmy nowe odcinki sieci kanalizacyjnej. Najwięcej jednak środków przeznaczaliśmy na remonty dróg i budowę chodników. Druga moja kadencja kończyła się bar-

Nigdzie z Kościeliska nie wyjeżdżam. Mam dobre zdrowie i dużo energii. Gmina i działalność społeczna jest dla mnie ważna, więc zawsze będę służył radą, jeżeli będzie taka potrzeba.

dzo dobrym wynikiem finansowym. W okresie 2002-2010 zrealizowaliśmy ponad 60 zadań na łączną kwotę ponad 52 milionów złotych. Mając możliwości pozyskania kolejnych środków finansowych, przygotowaliśmy nowe inwestycje takie jak: budowa „Centrum Kultury i Tradycji” w Kościelisku, budowa budynku wielofunkcyjnego w Dzianiszu, budowa kanalizacji w Witowie (II etap). W takiej właśnie sytuacji musiałem podjąć decyzję co dalej. Podjąłem decyzję ponownego kandydowania, a mieszkańcy zdecydowali wybierając mnie na wójta. Za każdym razem w pierwszej turze.

Trzecia moja kadencja, to lata 2010-2014. W tym okresie wykonaliśmy prawie 60 zadań remontowo-inwestycyjnych na łączną kwotę około 34,5 miliona złotych. Zakupiliśmy również od Spółki „REWITA” budynek przy WDW na

Karpieńcówce z przeznaczeniem na urząd gminy Kościelisko.

Na podsumowanie czwartej kadencji przyjdzie jednak czas po jej zakończeniu.

NGK: Gmina Kościelisko jest w trakcie przygotowywania bardzo dużych inwestycji na kolejne lata. Realizacja niektórych z nich ma rozpocząć się jeszcze w tym roku, ale większość z nich dopiero zacznie się w przyszłym, a do ich zakończenia potrzeba kilku lat. Czy nie powinien Pan tych inwestycji zakończyć i rozliczyć?

B.P.: Okres mojej czwartej kadencji to czas na przygotowywanie nowych inwestycji. Dzisiaj posiadamy dokumentację

jest możliwa wtedy, gdy otrzymamy dofinansowanie w wysokości 85% wartości.

2018 rok to bardzo dobry okres dla zmiany. Będzie kończył się okres unijnego finansowania za lata 2014-2020. Wszystkie największe inwestycje przygotowane dzisiaj będą w trakcie realizacji lub zakończone. Nowo wybrany wójt, będzie musiał rozpocząć inwestycje kontynuować i na koniec rozliczyć. Pamiętać należy również o tym, że do końca perspektywy unijnego finansowania zostaną dwa lata. Pojawią się nie wykorzystane przez innych środki, które będzie można pozyskać w ostatnim roku. Dobrze by było, żeby nowy wójt miał doświadczenie w tej kwestii, bo najprawdopodobniej będą to ostatnie pieniądze unijne.

NGK: Jeżeli tak ma być, to szkoda by było ich nie wykorzystać, więc dla dobra gminy powinien pan służyć swoim doświadczeniem?

B.P.: Moje doświadczenie wykorzystać będzie można w inny sposób. Ja nigdzie z Kościeliska nie wyjeżdżam. Mam dobre zdrowie i dużo energii. Nie boję się ciężkiej pracy i nowych wyzwań. Gmina i działalność społeczna jest dla mnie ważna, więc zawsze będę służył radą jeżeli będzie taka potrzeba.

NGK: A więc co dalej?

B.P.: Przez ostatnie piętnaście lat zaniedbałem życie prywatne. Mam trzy wspaniałe wnuczki i dla nich jeszcze chcę coś dobrego zrobić. Chciałbym dla nich być nie tylko dziadkiem-wójtem, ale przede wszystkim fajnym dziadkiem, który ma dla nich czas. Chciałbym im przekazać trochę swojego życiowego doświadczenia.

Kończąc rozmowę, chcę przekazać czytelnikom pierwszego numeru „Nowin z Gminy Kościelisko” życzenia spełnienia oczekiwań wobec nowej gazety.

Rozmawiała:

Regina Korczak-Watycha

Turystyka

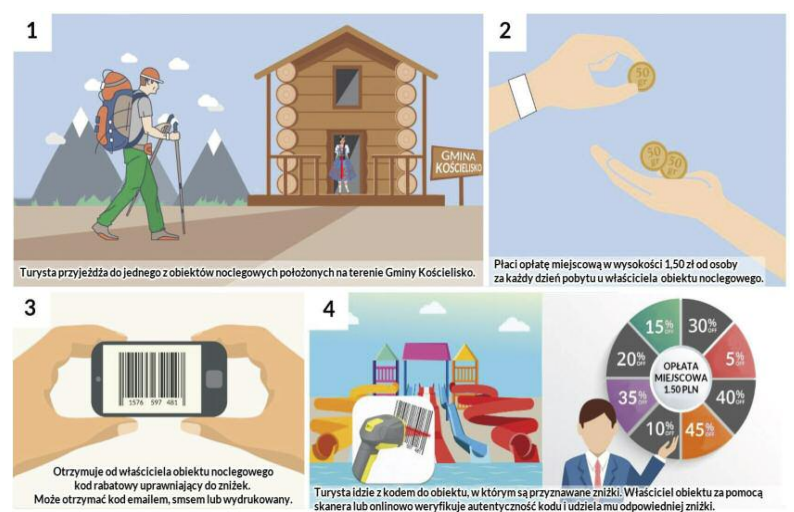
Gminny magnes na gości

Jak zachęcić turystów, by przyjeżdżając w Tatry zatrzymali się właśnie u nas? Od 1 lipca 2016 r. w gminie ruszył specjalny program dla naszych gości, dzięki któremu – za korzystanie z obiektów noclegowych położonych w naszej gminie i uregulowanie z góry za cały okres pobytu opłaty miejscowej – należą się im rabaty w obiektach sportowych, rekreacyjnych i gastronomicznych. Dzięki temu wypoczynek w gminie Kościelisko jest jeszcze bardziej atrakcyjny, bo tańszy.

Prace nad „Pakiem Korzyści” trwały od grudnia 2015 r. Udało się stworzyć system, który jest bardzo prosty w użytkowaniu. – Turysta przyjeżdżający do nas opłaca z góry za cały okres pobytu opłatę miejscową, a następnie otrzymuje od właściciela obiektu noclegowego specjalny kod rabatowy, który uprawnia go do zniżek – wyjaśnia Stanisław Czubernat, skarbnik Gminy Kościelisko. Kod można otrzymać w wersji drukowanej, na adres mailowy podany przez turystę, bądź w postaci SMS. Razem z kodem nasz gość dostaje też wykaz obiektów, w których może otrzymać zniżki łącznie z wysokością tych rabatów.

Realizacja programu nie byłaby możliwa bez wsparcia partnerów – stacji narciarskich, term, karczm, sklepów, wypożyczalni sprzętu itp. – W programie bierze udział 33 partnerów, ale ich liczba ciągle rośnie. Zachęcamy do współpracy kolejnych. Wiemy, że im więcej zgłoszeń, tym ciekawszą ofertę stworzymy dla turystów – zaznacza Stanisław Czubernat. Partnerzy projektu – oprócz nowych klientów – zyskują także dodatkową promocję swojej oferty na stronie internetowej gminy oraz w obiektach noclegowych na terenie.

Jak podaje skarbnik gminy, od początku wdrożenia programu w systemie zostało zarejestrowanych około 7.000



Grafika ilustrująca system pakietu korzyści

osób opłacających opłatę miejscową, z czego około 700 osób zostało zarejestrowanych u partnerów udzielających zniżki. – Przepuszczamy, że kilkaset osób skorzystało ze zniżek bez zarejestrowania tego faktu w systemie, gdyż mamy informację, że część partnerów udziela zniżek w programie bez zarejestrowania tego faktu w systemie informatycznym – informuje Stanisław

Czubernat i dodaje, że przeciętna rodzina w czasie tygodniowego pobytu może dzięki pakietowi zaoszczędzić nawet 100 złotych.

Szczegółowe informacje o programie znajdują się na stronie internetowej www.gminakoscielisko.pl w zakładce dla turysty oraz na facebooku: fanpage „Pokochoj Kościelisko”.

Joanna Korta

Konsultacje społeczne w toku

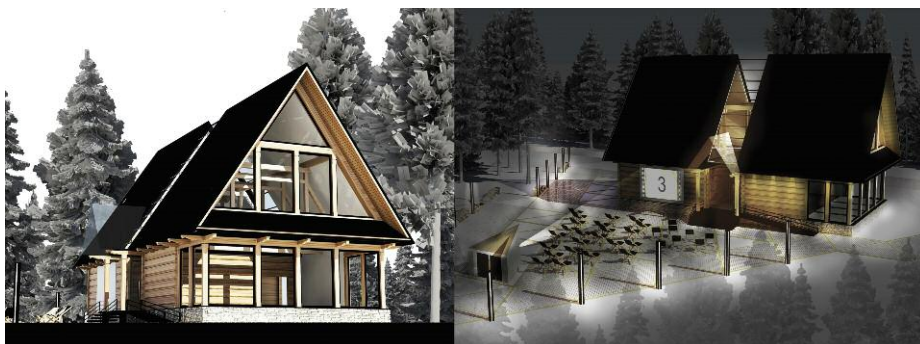
Planujemy rewitalizację!

W gminie Kościelisko do końca stycznia trwają konsultacje społeczne w zakresie projektu uchwały Rady w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Kościelisko. Równocześnie prowadzone są prace nad Gminnym Programem Rewitalizacji. Wszystko po to, by jeszcze w tym roku gmina mogła wystąpić o środki zewnętrzne na odnowę najbardziej zaniedbanych i wymagających pilnej interwencji obszarów, by wszystkim żyło się lepiej.

Przypomnijmy, pierwsza uchwała określająca obszary zdegradowane i obszary rewitalizacji została podjęta przez Radę 9 lutego 2016 roku. Od tego czasu rozpoczęły się prace nad programem rewitalizacji. Jednym z jego elementów było przygotowanie pogłębionej analizy społecznej, gospodarczej oraz funkcjonalno-przestrzennej Gminy. – *Cały obszar gminy podzieliliśmy na 15 podobszarów. Podobszary te były tożsame z okręgami wyborczymi do Rady. W analizie sytuacji społecznej i funkcjonalnej poszczególnych podobszarów braliśmy pod uwagę odsetek osób korzystających z pomocy społecznej, pobierających zasiłek pielęgnacyjny, odsetek uczniów korzystających z zajęć wyrównawczych, odsetek dzieci korzystających z dowożenia do szkoły, ilość podmiotów gospodarczych, wyposażenie danego podobszaru w podstawową infrastrukturę komunalną (drogi o nawierzchni asfaltowej, wodociąg, kanalizacja, odległość od przystanku autobusowego, odległość od obiektów użyteczności publicznej: szkoła, ośrodek kultury, urząd gminy, itp.)* – informuje Stanisława Czubernat, skarbnik.

ne do obszarów rewitalizacji. Są to: obszary zwartej zabudowy w miejscowości Dzianisz dla numerów porządkowych od 1 do 175; obszary zwartej zabudowy w miejscowości Witów dla numerów porządkowych od 201 do końca numeracji budynków oraz obszary zwartej zabudowy w miejscowości Kościelisko dla ulic: Brzyzek, Kierpcówka, Staszewka, część ulicy Królewskiej oraz część ulicy Rysulówka, kompleks ośrodka WDW Kościelisko oraz kompleks stadionu biathlonowego.

– *Włączenie nieruchomości do podobszarów rewitalizacji nie powoduje żadnych ograniczeń dla ich właścicieli. Gmina Kościelisko zrezygnowała z prawa pierwokupu działek położonych w podobszarach rewitalizacji, dlatego też nie*



Fragment jednej z koncepcji na zagospodarowanie rewitalizowanego terenu wokół nowego budynku Urzędu Gminy (Autorzy: A. Bernatowicz, M. Bil, S. Stojewska)

Gdzie rewitalizacja?

Analizy pokazały, że rewitalizacji wymagają jednak inne obszary niż te wskazane w uchwale Rady Gminy z lutego 2016 r. Przygotowany został zatem nowy projekt uchwały (trwają jego konsultacje), w którym zapisano następujące obszary zdegradowane:

– w Dzianiszu okręg wyborczy 9 i 10 tj. od Nr 1 do Nr 175 oraz okręg Nr 12: od Nr 271 do końca numeracji budynków w miejscowości Dzianisz

– w Witowie: okręg wyborczy Nr 13 od Nr 1 do Nr 90 oraz okręg wyborczy Nr 15 od Nr 201 do końca numeracji budynków w miejscowości Witów

– w Kościelisku okręg wyborczy Nr 2 ulice: Brzyzek, Kierpcówka, Staszewka, część ulicy Królewskiej oraz część ulicy Rysulówka, okręg wyborczy Nr 8 ulice: Czajki, Sobiczkowa, Sobiczkowa Bór oraz część ulicy Nędzy Kubińca od granicy z Miastem Zakopane oraz dwa powojkowe obszary zdegradowane stanowiące kompleks ośrodka WDW Kościelisko oraz kompleks stadionu biathlonowego.

Z powyższych obszarów wyłoniono te o szczególnej koncentracji negatywnych zjawisk, które zostały włączo-

– *należy się obawiać żadnych negatywnych konsekwencji związanych z włączeniem nieruchomości do obszarów rewitalizacji* – zapewnia Stanisława Czubernat i przekonuje, że właściciele nieruchomości położonych w obszarach rewitalizacji będą mieć większe możliwości pozyskania środków unijnych na rozwój działalności gospodarczej, będą mogli zgłaszać projekty rewitalizacyjne, a działania rewitalizacyjne wpłyną na poprawę ich warunków życia – powstaną nowe drogi, kanalizacja, obiekty użyteczności publicznej.

Konsultacje, a co potem?

W konsultacjach społecznych mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy – w tym w szczególności mieszkańcy obszarów zdegradowanych i obszarów rewitalizacji, podmioty gospodarcze działające na obszarze gminy lub zamierzający w przyszłości podjąć taką działalność w Gminie Kościelisko, właściciele nieruchomości położonych w obszarze rewitalizacji, organizacje społeczne i gospodarcze działające na terenie gminy. Wnioski i uwagi należy składać pisemnie w Urzędzie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Po zakończeniu konsultacji Rada Gminy podejmie uchwałę w sprawie wyznaczenia obszarów zdegradowanych i obszarów rewitalizacji, a potem czekają nas kolejne konsultacje – tym razem mieszkańcy gminy wypowiedzą się na temat gminnego programu rewitalizacji. Ostatnim etapem prac nad gminnym programem rewitalizacji będzie jego uchwalenie przez Radę.

Modernizacje, budowy i społeczna integracja

Jeśli do końca marca uda się uchwalić Gminny Program Rewitalizacji, to już w kwietniu urzędnicy będą mogli złożyć pierwsze wnioski o dofinansowanie przedsięwzięć rewitalizacyjnych ze środków unijnych. Mają wśród nich być

– *modernizacja nowego budynku urzędu gminy, w którym powstanie również centrum interwencji kryzysowej i integracji społecznej; dookończenie budowy budynku wielofunkcyjnego w Dzianiszu i uruchomienie w nim przedszkola, ośrodka zdrowia, filii biblioteki publicznej i filii GOKR Kościelisko; budowa budynku wielofunkcyjnego w Witowie; modernizacja budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Dzianiszu Dolnym; budowa centrum rekreacji w Kościelisku obejmująca teren stadionu biathlonowego; budowa kanalizacji sanitarnej w Dzianiszu i Witowie; wymiana systemów grzewczych w indywidualnych gospodarstwach domowych oraz rozwój sieci ciepłowniczej na terenie gminy; stworzenie oferty spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży czy aktywizacja osób bezrobotnych poprzez organizację szkoleń i prac społecznie użytecznych. Gmina chciałaby też integrować mieszkańców poprzez organizację spotkań, szkoleń, pogadanek, a także zapewnić pomoc psychologiczną, pedagogiczną i terapeutyczną dla rodzin z problemami społecznymi czy organizować szkolenia dla przedsiębiorców.*

Joanna Korta

Trzy pytania do

Agnieszki Przekupień,
aktorki i wokalistki z Kościeliska

1. To już kilka lat od kiedy wyjechałaś z Kościeliska. Teraz robisz karierę na scenach muzycznych w całej Polsce. Jak to się wszystko zaczęło?



Można powiedzieć, że wszystko zaczęło się w zakopiańskiej Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Artystycznej, w której miałam okazję doświadczenia i spróbowania swoich sił w muzyce, aktorstwie i tańcu. To właśnie w szkole POA wieku 12 lat debiutowałam piosenką „Tango Kat” z Kabaretu Starszych Panów pod okiem aktorki Katarzyny Pietrzyk. Już wtedy poczułam, że to jest to, co chcę robić w życiu. W czasie gimnazjum i liceum razem z innymi uczniami szkoły artystycznej tworzyliśmy zespół „Przez Znaczenie” i wspólnie jeździliśmy na festiwalach, koncertach i konkursach, komponowaliśmy własną muzykę, pisaliśmy teksty. Kiedy nadszedł czas wyboru studiów i ważnych decyzji – za cel wyznaczyłam sobie ukończenie wyższej szkoły o profilu wokalo-aktorskim. Pomiędzy próbami wygrania egzaminów wstępnych na krakowską PWST studiowałam polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak to dopiero gdańska Akademia Muzyczna okazała się dla mnie wymarzoną uczelnią. Będąc na drugim roku polonistyki, dostałam się na pierwszy rok specjalności musical na Wydziale Wokalo-Aktorskim, a już w czasie studiów wygrałam casting do musicalu „Dźwięków muzyki” w Gliwickim Teatrze Muzycznym. Tak to się wszystko zaczęło.

2. Jakie są twoje najbliższe plany i wyzwania na rozpoczęty nowy rok?

Wyzwania zostały już podjęte. Wzięłam udział w nowych castingach, które cały czas trwają. Za kilka dni jadę do Wrocławia, trzymajcie kciuki, żeby się udało. Chciałabym również ukończyć studia magisterskie, które ze względu na dużą ilość pracy musiałam przerwać. Moim dużym marzeniem jest dalszy rozwój naszej fundacji MUSICAMP, która w Kościelisku organizuje warsztaty musicalowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

3. Podhale jest pełne bardzo zdolnych ludzi. Wielu z nich chciałoby pójść w twoje ślady. Czy masz dla nich jakieś rady?

Każdy jest indywidualny i każdy potrzebuje innych bodźców. Najważniejszą jednak rzeczą jest, aby otwierać się na świat. Podhale i Kościelisko są cudowne, ale jeżeli chce się zrobić coś więcej, trzeba otworzyć się na propozycje, które daje nam Polska, Europa, świat. Bywać w świecie, oglądać dużo, obojętnie, czy jest to świat musicalu, teatru, czy estrady. Otwierać się na nowości i przede wszystkim ciężko pracować. Talent bez konsekwentnej i systematycznej pracy nie wystarczy. Wszystko jest w życiu możliwe, ale wiele zależy od siły naszych marzeń i determinacji, jaką mamy w sobie, żeby te marzenia spełniać.

Regina Korczak-Watycha

Budżet 2017

Więcej pieniędzy na inwestycje

32 930 908 zł po stronie dochodów, 34 545 908 zł po stronie wydatków i deficyt na poziomie 1 615 000 zł – tak w skrócie rysuje się budżet na 2017 rok. Dokument został uchwalony przez radnych gminnych jednogłośnie 22 grudnia ubiegłego roku.

Jak informuje skarbnik gminy, zaplanowane na 2017 rok dochody są o prawie 1,5 mln niższe od wykonania za rok 2016. Wynika to z faktu, że w ubiegłym roku zrealizowano dochody majątkowe z tytułu dotacji unijnych stanowiących refundację wydatków poniesionych w latach 2015-2016 na łączną kwotę 2.145.000 zł. Z kolei wydatki budżetowe na rok 2017 są o 1 782 000 zł wyższe niż w roku 2016.

Tradycyjnie najwięcej pieniędzy – aż 37 proc. ogółu wydatków bieżących gminy – gmina wyda na realizację zadań z pomocy społecznej i pomocy rodzinom (wypłata świadczeń w ramach programu 500+, świadczeń rodzinnych, zaliczek alimentacyjnych, zasiłków z pomocy społecznej, dopłata do utrzymania mieszkańców gminy w domach pomocy społecznej oraz wychowanków w pieczy zastępczej, dożywianie uczniów). Lwią część pieniędzy (28 proc. wydatków bieżących) pochłoną także zadania z zakresu oświaty i wychowania, w tym: utrzymanie przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, finansowanie kosztów utrzymania w przedszkolach znajdujących na terenie Miasta Zakopanego i Gminy Czarny Dunajec dzieci będących mieszkańcami naszej gminy. Kolejnymi wysokimi pozycjami budżetu gminy są środki przeznaczane na utrzymanie administracji publicznej (około 12% wydatków bieżących), środki na zadania z zakresu gospodarki komunalnej, w tym zagospodarowanie odpadów komunalnych, dopłaty do ścieków, oświetlenie ulic,

na które zaplanowano około 7% budżetu oraz środki na utrzymanie dróg publicznych, na które zapisano 6% wydatków bieżących gminy.

12 proc. wszystkich wydatków zaplanowanych na rok 2017 to środki na inwestycje. Samorząd przeznaczy na ten cel kwotę 3 903 395 zł – to o 5% więcej w stosunku do roku ubiegłego! Wśród najkosztowniejszych inwestycji znalazły się m.in. budowa budynku wielofunkcyjnego w Dzianisz w ramach programu rewitalizacji wsi Dzianisz, przebudowa stadionu biathlonowego w Kościelisku,



Budynek wielofunkcyjny w Dzianisz w trakcie budowy

modernizacja drogi gminnej na odcinku Gubałówka– Dzianisz czy budowa kanalizacji sanitarnej w Witowie i Dzianisz (pełny wykaz inwestycji wraz z ich przewidywaną wartością znajduje się w tabeli). – *Liczymy na to, że w trakcie roku budżetowego pula na zadania inwestycyjne wzrośnie dzięki pozyskanym środkom z budżetu Unii Europejskiej* – mówi Stanisław Czubernat, skarbnik. W pierwszym kwartale tego roku będzie np. wiadomo, czy gmina dostanie wsparcie przy przebudowie stadionu biathlonowego.

W tym roku urzędnicy będą też składać kolejne wnioski m.in. na dofinansowanie wymiany pieców w indywidualnych gospodarstwach domowych, na wykorzystanie energii z odnawialnych źródeł oraz na 2 projekty rewitalizacyjne, tj. budowę budynku wielofunkcyjnego w Dzianisz i modernizację budynku administracyjnego Urzędu Gminy, a także wniosek o dofinansowanie rozbudowy sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Witów i Dzianisz.

Joanna Korta

W Y K A Z W Y D A T K Ó W M A J Ą T K O W Y C H

Lp	Nazwa zadania	Kwota w złotych
1.	Wykonanie projektu budowlanego sieci geotermalnej w Kościelisku	100 000
2.	Wykonanie projektu budowy sieci wodociągowej w Witowie	100 000
3.	Pomoc finansowa dla Województwa Małopolskiego na wykonanie poboczy i remont drogi wojewódzkiej 958	227 205
4.	Modernizacja drogi Królewskiej w Kościelisku	471 682
5.	Modernizacja drogi gminnej na odcinku Gubałówka– Dzianisz	546 190
6.	Projekt modernizacji starej drogi w Witowie	50 000
7.	Rozwój infrastruktury rekreacyjnej w Kościelisku– przebudowa stadionu biathlonowego	528 318
8.	Przygotowanie działki gminnej pod budowę budynku wielofunkcyjnego w Witowie	30 750
9.	Wykonanie koncepcji dla budowy budynku wielofunkcyjnego w Witowie	20 000
10.	Budowa budynku wielofunkcyjnego w Dzianisz w ramach programu rewitalizacji wsi Dzianisz	800 000
11.	Modernizacja budynku administracyjnego w celu dostosowania go do potrzeb Urzędu Gminy w ramach programu rewitalizacji miejscowości Kościelisko	150 000
12.	Zakup średniego samochodu bojowego dla jednostki OSP Witów	200 000
13.	Budowa kanalizacji sanitarnej w Witowie i Dzianisz	469 250
14.	Realizacja Programu Gospodarki Niskoemisyjnej w Gminie Kościelisko– przygotowanie projektu wymiany pieców w indywidualnych gospodarstwach domowych na terenie gminy	50 000
15.	Rozbudowa sieci oświetlenia ulicznego	100 000
16.	Odbudowa zabytkowej dzwonnicy w Dzianisz	60 000
OGÓLEM		3 903 395

Gmina Kościelisko na 2479 gmin w Polsce, pod względem bogactwa zajmuje 1586 miejsce. Wyrzuciła nieco Bukowinę Tatrzańską (1678 m.), znacznie Biały Dunajec (2302 m.). Daleko jej do lidera – Kleszczowa, ale też do ostatniego miejsca. Co pan na to?

ROMAN KRUPA, przewodniczący Rady Gminy Kościelisko

Należy pozytywnie ocenić fakt, że Gmina Kościelisko jest niemal w połowie tego rankingu i to, że znalazła się m. in. przed Bukowiną Tatrzańską. Generalnie w Polsce następuje wzrost bogactwa gmin. Ważne jest jednak, by mieszkańcy sami mieli takie przekonanie oceniając swój samorząd.

Pod względem zamożności mieszkańców poszczególnych sołectw nasza gmina jest zróżnicowana i według mnie każdy kolejny budżet powinien, w miarę możliwości, występujące różnice stopniowo niwelować. Chodzi mi o to, by mieszkańcy każdego sołectwa: Dzianisza, Kościeliska, Witowa mieli podobne możliwości dostępu do szkół, ośrodków zdrowia, bibliotek, itp. By każde sołectwo zapewniło bezpieczeństwo swoich mieszkańców dzięki odpowiednio wybudowanej infrastrukturze drogowej (drogi, chodniki, oświetlenie) i stwarzało możliwości rozwoju w przyszłości (kanalizacja, wodociąg, energia, inwestycje rozwojowe).

Tegoroczny budżet – w mojej opinii – zdaje się na te potrzeby odpowiadać. Budowa kanalizacji w Dzianisz i w Witowie, budynek wielofunkcyjny w Dzianisz, koncepcja sieci wodociągowej w Witowie, rozbudowa ośrodka biathlonowego i wejście geotermii do Kościeliska, to tylko niektóre z istotnych zadań zaplanowanych na ten rok. Zawsze pamiętajmy, że dobrze zaplanowany budżet to budżet w wysokim stopniu zrealizowany. Czego sobie i mieszkańcom naszej gminy życzę.

W tym roku wydatki z budżetu gminy Kościelisko wyniosą 34 miliony 546 zł. Tradycyjnie najwięcej pochłoną opieka społeczna, i oświata, ponad 8 mln złotych. To jednak tzw. wydatki stałe. Dużo gminnej kasy pójdzie w tym roku na drogi, gospodarkę komunalną i ochronę środowiska. Na rozwój turystyki zaplanowano mniej więcej milion zł, a na kulturę niewiele ponad 700 tys. Jak Pan ocenia taki rozkład wydatków?

STANISŁAW STOSEL – radny, wiceprzewodniczący Komisji Ekonomiki

Budżet jest planem, a z planami różnie bywa. Najlepiej by było, by został zrealizowany w stu procentach. Mamy np. kwotę miliona złotych na turystykę. Jest to wkład własny gminy w projekt pierwszego etapu polsko-słowackiego programu INTER-REG. Wnioski są jednak dopiero rozpatrywane. W lutym będzie wiadomo czy nasz został zakwalifikowany. Jeżeli tak, to przystąpimy do jego realizacji i robimy dużo dobrej roboty. Kilometry tras rowerowych i biegowych łączące naszą gminę z sąsiednią na Słowacji. Praktycznie powstaną pajęczyna ścieżek na terenie wszystkich trzech sołectw. Fajna sprawa sprzyjająca rozwojowi gminy. Przy tych trasach rekreacyjnych powstaną dojazdy do posesji. Będzie się czym szczyć.

Gdy wniosek nie zostanie przyjęty to wtedy cały milion przejdzie na remont dwóch dróg w sołectwie Kościelisko: Pitoniówka i Śmiechówka, które zresztą też mają zostać dostosowane dla rowerów. W tym roku zresztą czekają naszą gminę w ogóle remonty dróg. Mamy przewidziany remont drogi wojewódzkiej. Gmina w jego ramach będzie partycypować w budowie poboczy i modernizacji nakładki asfaltowej. Mamy też wykonać projekt modernizacji starej drogi w Witowie, przy której znajduje się szkoła. Zostanie zaprojektowane odwodnienie tej drogi.

Jeżeli chodzi o wydatki na kulturę, to jest podobnie jak w roku ubiegłym. Jest to dotacja dla GOKR-u, biblioteki oraz środki przeznaczone na remont dzwonnicy w Dzianisz.

Budżet jest ambitny i jeden z największych do tej pory jeżeli chodzi o wydatki na inwestycje. Jeśli uda się na go zrealizować, to rzeczywiście będzie się czym pochwalić. Dużo pracy przed nami i mieszkańcami, którzy będą musieli się liczyć z niedogodnościami. Ale to wszystko dla poprawy naszego życia i bezpieczeństwa.

Staszlowe pasje

Zaczynał od ołówka i hebla. Dziś prowadzi znaną na całym świecie pracownię meblarską, a po pracy może poświęcić się swojej pasji – koniom. Stolarka to zresztą też miłość, bo jak mówił jego dziadek Jacenty: – Rób całe życie to co lubisz, a nie będziesz robił nic. I Edward Staszel z Dziniasza stosuje to całe życie.



Właściwie to chciał być weterynarzem. Ale to były czasy, gdy kierunek ten prowadziła tylko jedna uczelnia w Polsce – w Olsztynie. Za daleko. Rodzice się nie zgodzili. Marzenia o pracy z końmi odpłynęły. Pozostała więc stolarka i nauka w zakopiańskiej „Budowlance”. Nudnawa, jak wspomina. Do czasu, gdy opornego ucznia oddano pod opiekę nauczycielowi, do którego nikt nie chciał iść – profesorowi Jerzemu Malickiemu. Znaleźli wspólny język i w chłopaku obudził się twórczy gen dziadka stolarza. Tak jak on wymyślał się narzuconym schematom mebla ludowego. Szukał własnych wzorów w naturze, na tatrzańskich łąkach, w regłowych lasach i podpatrywał starych mistrzów. Uczył się drewna. Jego natury zapisanej w stojach, barwie i sękach. Szybko pojął też, że sama dekoracja mebla nie czyni. Równie ważna jest konstrukcja wynikająca z funkcji. Był pewny, że tak właśnie trzeba wykonywać ten fach.

Nie było łatwo. Podhale to zagłębie stolarzy, i to zdolnych. Na dodatek zaczynał od zera – z ołówkiem. Było więc nocne dorabianie na portierni; za to czas na rysowanie projektów. Była praca w Austrii; okazja poznania technicznych nowinek. I tak powoli zaczął Edward Staszel budować własną pracownię. Wychodziły z niej krzesła, zydle, ławy, kredensy, półki, ramy do obrazów i wszystko, co ktoś zamówił. Ale wszystko pieczołowicie dopracowane i ozdobione. Po swojemu – to znaczy tak, jak przemawiało drewno, jak układały się słoje, jak padało światło. Nic dziwnego, że zamówienia szybko się mnożyły. Dziś meble z jego pracowni są rozsięte po całym świecie: Hawaje, Chicago, Nowy Jork, Francja, Niemcy, Austria, Rosja, Włochy i oczywiście Polska. Stoją w domach znanych i poważanych tak, że nie wypada podawać nazwisk, restauracjach, kościołach (oczywiście w

Dzianiszu również), zamkowych komnatach.

Pośpiech to zły doradca. Nie ma miejsca na fuszerkę. Trzeba najpierw z klientem porozmawiać, poznać go i jego potrzeby, tryb życia, a przede wszystkim wnętrze, w którym meble mają stać. Ważne jest wszystko.

Dzisiaj meble z pracowni Edwarda Staszela są rozsięte po całym świecie: Hawaje, Chicago, Nowy Jork, Francja, Niemcy, Austria, Rosja, Włochy i oczywiście Polska. Stolarka nie zabiła jednak miłości do koni, do których ma podejście szczególne.

Wielkość – żeby ładnie się wpasowały. Oświetlenie – bo wzory i kolor różnie łapią światło, a one muszą żyć. Wreszcie funkcja. Krzesła nie mogą lecieć w tył, mają być stabilne, ale lekkie optycznie. Kanapy wygodne, stoły mocne. Potem powstają rysunki i szablony. Na końcu projekt trafia do pracowni. – *Pytają czemu nie podpisuję swoich mebli. A po co? – odpowiadam. Mam swój styl i to jest mój podpis – mówi z dumą.*

Dzisiaj pan Edward nie robi już sam. Ma pracowników i uczniów. Chętnie dzieli się doświadczeniem, każdy wypuszczony adept stolarstwa dostaje od niego na start autorski projekt, ale warunek jest jeden – staranność, precyzja i solidność. Do Dziniasza ciągną klienci (na realizację zamówienia czeka się trzy lata), a za nimi dziennikarze z renomowanych magazynów wnętrzarskich. A z ludźmi, którym wykańczał i urządził dom przyjaźni się do dzisiaj.

Stolarka nie zabiła miłości do koni. Ona była zawsze. Gdy pod „Budowlankę” zajeżdżał z węglem Gruszka Sobczak, Eedek wisił w oknie i nie mógł oderwać oczu. Miłości do tych

zwierząt uczył się od drugiego dziadka Franciszka Marusarza, sławnego przed laty hodowcy ogierów. Pierwszy własny koń to była Baśka. Wielką miłością był jednak Batyst. Zobaczył go jako nastolatek na jarmarku w Nowym Targu. Kształtna głowa z białą łysiną osadzona na wygiętej zgrabnie szyi. Mocny zad, gracją w nogach ubranych w białe skarpetki. Cena – nierealna dla młodego chłopaka. Choć coraz częściej kupował konie, Batyst zawsze stał mu przed oczami. Po dziesięciu latach stanął w stajni. Usłyszał od znajomego, że ma go ktoś z Bukowiny Tatrzańskiej. Teraz mógł i musiał go kupić. W sumie przez stajnię przewinęło się osiemdziesiąt koni. Wszystkie rasy.

Edward Staszel ma do koni podejście szczególne. Można by je określić jednym słowem – partnerskie. Wie, że musi zdobyć ich zaufanie, by móc czegośkolwiek wymagać. Powoli i z cierpliwością nawiązuje z nimi kontakt. – *Chodzę na pastwisko, kładę się w trawie i obserwuję – mówi. Poznaje w ten*

swobodnie i naturalnie. Widać jak kręcą zadem, wyginają grzbiet, trzymają głowę i stawiają nogi, jaką mają mimikę. Po prostu to go cieszy. Jeździec jest zawsze obciążeniem. Nie stratuje też w żadnych zawodach. – *Nie mógłby konia katować tylko dla tego, żeby zdobyć lepsze miejsce – twierdzi. A skoro powożenie, to godnym powozem. I co robi w tym przypadku stolarz. Buduje powóz sam. Pierwszy, wzorowany na zakopiańskiej dorożce powstał całkowicie ręcznie. Cacko dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. W przydomowej wozowni stoi obok największej dumy – odrestaurowanego z historyczną pieczołowitością powozu z „garażu” cesarza Franciszka Józefa, tzw. landa. Datowany jest na 1905 rok i wyprodukowany został w Koprzywnicy na Morawach dla dworu w Wiedniu. Potem woził m.in. przyszłego papieża Jana Pawła II.*

Do takich powozów byle koni zaprząć nie można. To żart, ale Edward Staszel wierny swoim estetycznym upodobaniom trafił wreszcie na właściwą rasę koni. Koninklijk Warmbloed Paardenstamboek Nederland – w skrócie KWPN. Popularnie mówiąc koń belgijski gorąckowisty. Powstał z krzyżowania starych rycerskich koni flamandzkich z angloarabami, końmi pełnej krwi i innymi. Można więc powiedzieć, że historia rasy korzeniami sięga XVI wieku. Wzorzec zapisany został jednak dopiero w 1885 roku i od razu zaczął cieszyć się ogromną popularnością. Miał grację arabów, proporcje anglików i siłę ciężkich koni pracujących. Znacomity tak do powożenia, jak i pod siodło. Doskonały koń sportowy. No i często nosił białe skarpety. W stajni w Dzianiszu stoją dzisiaj cztery takie okazy i jeden źrebak. Gdy wchodzimy do stajni wszystkie nadstawiają głowy do drapania, a pan Edward sprawiedliwie rozdziela pieczęty. Moja obecność traci na znaczeniu.

Zastanawiam się na czym polega sukces Edwarda Staszela. Pracowitość na pewno tak. I to, że jak mówi – jak chce się oczekiwać szacunku, to trzeba przede wszystkim wymagać od siebie. Ale jest też coś więcej, coś co widać w geście dłoni głaszczącej wygięte oparcie krzesła. – *Proszę zobaczyć! Jest delikatne i kształtne jak szyja konia.*

(a)



Z przytupem w nowy sezon

Po udanym sezonie 2015/16 zawodnicy i zawodniczki UKS Regle Kościelisko – klubu sportowego z 15-letnią tradycją, z którego wyszło wielu odnoszących sukcesy zawodników – z przytupem rozpoczęli nowy sezon.



W Ptaszkowej, podczas pierwszej Małopolskiej Ligi Szkolnej, zawodnicy z Kościeliska zajęli I miejsce w kategorii szkół podstawowych. Sukces świętowali między innymi Zosia Michalik, Maciek Celej, Zosia Karpel, Jaś Zwatrzko i Wojtek Michna-Stoch. W klasyfikacji gimnazjów, nasi sportowcy ustąpili tylko Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego w

Zakopanem. W tej kategorii prym wiodli Kamilka Gąsienica, Robert Bugara oraz Alinka Nawara. W rozegranych 15 stycznia drugich zawodach Małopolskiej Ligi Szkolnej, nasze Kościelisko też pokazało pazur wygrywając w klasyfikacji szkół podstawowych oraz zajmując II miejsce w klasyfikacji generalnej gimnazjów. Podczas trzeciej Małopolskiej Ligi

Szkolnej Kościelisko tylko umocniło się na zajmowanych pozycjach.

W dniu 14 i 15 stycznia w Zakopanem na trasach COS rozegrane zostały pierwsze zawody z cyklu „Biegnij na Igrzyska”. Rywalizacja toczyła się w stylu klasycznym i dowolnym. Najlepszą zawodniczką obu

dni była Justyna Pradiad z UKS Regle Kościelisko. Jej brat, Andrzej Pradiad, również zawodnik UKS Regle, pierwszego dnia nie miał sobie równych, drugiego dnia nieznacznie pokonał go zawodnik UKS Rawy Siedlce. W stylu klasycznym bezkonkurencyjny okazał się Robert Bugara, natomiast Emilka Nawara w stylu dowolnym tylko nieznacznie ustąpiła pola Justynie Pradiad. W klasyfikacji generalnej Klubów UKS Regle Kościelisko uplasował się na 6 miejscu. Następną edycja zawodów 27 i 28 stycznia w Wiśle.

Regina Korczak-Watycha



Biathlonowe Kościelisko

Kościelisko to wyjątkowe miejsce na mapie sportów zimowych. Pochodzą stąd najwybitniejsi olimpijczycy – narciarze, biegacze i skoczkowie. Ostatnie wielkie zawody odbyły się tutaj w 2003 roku, kiedy w Ośrodku Biathlonowym w Kirach rozegrano Mistrzostwa Świata Juniorów. Dziś ośrodek służy głównie w celach treningowych, kształcąc kolejne pokolenia młodych biathlonistów.

W najbliższych latach planowana jest modernizacja tras biegowych wokół stadionu. Dzięki zaangażowaniu środków unijnych powstanie 8 kilometrów ratrakowanych i częściowo oświetlonych tras, które będą mogły być użytkowane również latem. Przy stadionie biathlonowym powstanie również punkt obsługi turystów.

Z modernizacji tras narciarskich cieszą się trenujący w Kościelisku sportowcy. Dla nich jest to miejsce, w którym spędzają większość sportowego życia i z którym wiąże się wiele wspomnień i anegdot.

– Kościelisko to jest miejsce, w którym rozpoczęłam trenowanie biathlonu i przygotowywałam się do wejścia do reprezentacji Polski. Tutaj odbyły się pamiętne Mistrzostwa Świata Juniorów, na których organizatorzy najpierw borykali się z brakiem śniegu, a później było go tak dużo, że przykrywał cały stadion – nie było widać ani rundy karnej, ani trasy. Osobiście nigdy nie zapomnę swojego pierwszego startu w Kościelisku, jeszcze w podstawówce, kiedy w zawodach zajęłam trzecie miejsce. To były zupełnie inne czasy. Nie było wtedy ratraków, przed treningiem musieliśmy sobie odśnieżyć i ubić trasę, żeby dało się po niej jeździć. Przygotowanie do treningów i za-



Ośrodek Biathlonowy w Kirach to miejsce dla naszych sportowców kultowe. W najbliższych latach planowana jest modernizacja tras biegowych wokół stadionu.

wodów zajmowało nam nieraz cały tydzień. Z tym ośrodkiem wiąże się wiele fajnych wspomnień – mówi Krystyna Guzik, wicemistrzyni świata z 2013 roku.

Pierwsze zawody na stadionie w Kirach są również niezapomniane dla pochodzącego z Wałbrzycha Mateusza Janika. – To jest bardzo

bawna historia. W piątej klasie podstawówki, kiedy trenowałam jeszcze biegi, odbyły się tutaj moje pierwsze zawody Mistrzostw Polski. W biegu indywidualnym pobegełem słabo. Na drugi dzień odbyła się sztafeta, w której biegełem na wystrzał. Na zakręcie brakowało śniegu, cała stawka się wywróciła. Ja nie wiedziałem za bardzo

co zrobić, więc po kamieniach ominąłem wszystkich i wyprowadziłem sztafetę na drugie miejsce. Moi koledzy utrzymali tempo i tak oto zdobyłem pierwszy złoty medal w życiu – wspomina medalista Mistrzostw Świata.

Na potrzebę zbudowania w Kirach letniej trasy nartorolkowej zwraca uwagę Karolina Pitoń. Według niej pozwoli ona trenującym w Kościelisku sportowcom na dużo lepsze przygotowanie się do sezonu zimowego. – Biathlon nie jest dyscypliną tak popularną jak biegi, czy skoki, ale jest widowiskowy, nieprzewidywalny i ma wielu wiernych kibiców. Warto inwestować zarówno w biathlon, jak i stadion, który może służyć nie tylko nam, ale również biegaczom – mówi wicemistrzyni Europy.

Wtórą jej Kinga Mitoraj, dla której Kościelisko jest sportowym domem, do którego wraca po każdym zawodach. Srebrna medalistka Mistrzostw Świata Juniorów z budową letnich tras wiąże wielkie nadzieje. – Po wielu latach trenowania w Zakopanem, wreszcie będziemy mogli odbyć kompleksowy trening w jednym miejscu, tu w Kościelisku. To dla nas bardzo ważne – podkreśla Mitoraj.

Ośrodek Biathlonowy w Kirach to miejsce dla naszych sportowców kultowe. Medale mistrzostw świata, mistrzostw Europy, czy zimowej Uniwersjady zdobywali tutaj Agata Suszka, Tomasz Sikora, czy legendarny multi-medalista Aleksander Tichonow. Dziś kibicujemy tu młodym zawodnikom licząc, że pójda w ślady mistrzów.

Regina Korczak-Watycha

Wszystkie pasje Mietka

Poeta, kowal, rzeźbiarz, muzealnik, sportowiec. Działacz społeczny w zapomnianym, dobrym, tego słowa znaczeniu. Gdy zaczynamy wyliczać pasje Mietka, ciągle coś jeszcze nam się przypomina. I wtedy uświadomiamy sobie, że tą największą była pasja życia – spełnionego aż do końca.

Wystawa w Centrum Tradycji i Turystyki w Kościelisku jest swoistą monografią zmarłego w ubiegłym roku Mieczysława Króla Łęgowskiego.

Najczęściej bywa tak, że w pełni potrafimy docenić ludzi dopiero, gdy ich zabraknie. Mieczysław Król Łęgowski miał szczęście. To, co robił od razu wzbudzało entuzjazm i podziw. Zaczął od stolarstwa i rzeźby w drewnie. Nie kończył specjalnych szkół czy kursów. Wystarczyło, że poczuł materiał, a fascynacja prowadziła rękę, spod której wychodziły snycerskie cudniaki lub rzeźby. I tak spod jego rąk wyszła cała „Koliba”, która dzięki niemu z obskurnego domu wychowawczego stała się pięknym muzeum stylu zakopiańskiego. Nie wiadomo czy to nie ten wysiłek przyniósł chorobę. Ciężką. Trudną do udźwignięcia dla aktywnego czterdziestolatka. Zaczął więc

robić rzeczy lżejsze – góralskie spinki. I poświęcił się pasji, z której jest chyba najbardziej znany – kolekcjonowaniu starego sprzętu narciarskiego. Zgromadził go tyle, że dzisiaj można z tej kolekcji zrobić muzeum polskiego sportu zimowego.



Począwszy od nart z lat dwudziestych – „zubków”, „fadenów”, „bujaków” po skokówki Wojciecha Fortuny, biegówki Justyny Kowalczyk i kombinizon Adama Małysza. – *Moje narty wszystkie jeżdżą* – mówił – i udowadniał

to startując co roku w wielkanocnych zawodach na starym sprzęcie na Katalówkach. Ale kolekcja Łęgowskiego to też łyżwy, sanki, fokki, plecaki, czekany, stroje wreszcie filmy, fotografie i dokumenty oraz dokładne opracowania eksponatów. Nie do uwierzenia – piętra i piwnica domu na Bachledach wypełnione po każdy kąt. Oczywiście otwarte dla każdego, kto by chciał kolekcję zobaczyć.

Bo Mietek – jak nazywali go wszyscy – otwarty był na ludzi. Zbierał, bo chciał stworzyć muzeum, dla Zakopanego, dla wszystkich. Chciał też pokazać, że nie należy się poddawać, że można walczyć z losem, można cieszyć się życiem. Współpracował więc z Fundacją Anny Dymnej „Mimo wszystko” i dawał przykład. Kolejne pasje.

Rzeźba w metalu. Narciarze, łyżwiarze, skoczkowie wykuci z pretłów, podków, okuc, łańcuchów, trzoseł od pługów, wideł słowem wszystkiego co można znaleźć w góralskiej stodole. Wykute, zespawane, pomalowane stają się dziełami samymi sobie i niepowta-

W dobrych zawodach wystąpił, wiary ustrzegł. Bieg ukończył. Szedł przez życie najlepiej jak potrafił. I wszystko mu się udało. Dom przyjaźni, poezja, jego niezwykle, mocne, wypawane grubą kreską rzeźby ze stali, jego unikalna kolekcja, której poświęcił ogrom czasu i energii.

Rafał Sonik

rzalnymi. Posążki przywodzące na myśl przestrzenne szkice. Jaką trzeba mieć wyobraźnię, by z elementów tak prozaicznych stworzyć postacie pełne ruchu i charakteru. Poezja.

No właśnie. Bo Mietek był też poetą. Wiersze zaczął pisać już pod koniec lat siedemdziesiątych. Gwarą. W stanie wojennym czytał je na Posiadach w Białej Izbie Związku Podhalan w Zakopanem. Proste, bez zawyżonych stylizacyjnych i odniesień. Poezja odnajdywana w otaczającym Mietka świecie – ludziach i ich losie, łące, górach, pogodzie.

Dzisiaj Mietka nie ma już z nami. Wystawa przygotowana przez jego przyjaciela – Marka Zaniewskiego uzmysławia nam jak niezwykłą postacią był Król Łęgowski. W staranny sposób wyeksponowane jest na niej wszystko, co nam pozostawił. Wiersze, rzeźby, zbiory narciarskie, fotografie i Mietkowe historie, jak ta z kardynałem Dziwizem, kiedy to zajęty rozmową z jego *ekselencją* zapomniawszy ściągnąć nakrycie głowy, a upomniany przez przyjaciół oświadczył: Król przed księdzem czapki nie ściąga!

(a)

Mieszkańcy z laurami

Ubiegły rok przyniósł nagrody i wyróżnienia, które trafiły do mieszkańców naszej gminy. Wszystkim laureatom jeszcze raz serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

W maju, podczas XIX Przednówka w Polanach zostały wręczone Nagrody Wójta Gminy Kościelisko za całokształt działalności kulturalnej. W roku 2016 zostali nimi wyróżnieni: **Jan Gruszka** z Dzianisza, **Andrzej Blaszyński** „Krawiec” – mieszkaniec Witowa, **Andrzej Ferenczak** – artysta rzeźbiarz z Kościeliska, **Andrzej Karpel** „Replon” – muzykant z Kościeliska oraz **Maria** i **Józef Krzeptowscy** – **Jasinek** – mieszkańcy Kościeliska, badacze historii osadnictwa rodowego na Podhalu.

11 września 2016 r. po raz drugi w historii naszej gminy oraz historii Powiatu Tatrzańskiego, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel nadał odznakę honorową „Zasłużony Dla Rolnictwa” mieszkańcom Kościeliska. Odznaka nadawana jest za osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa, rozwoju wsi, rynków rolnych. Otrzymał ją **Andrzej Warniczek** z Kościeliska. Uroczystość wręczenia nagrody miała miejsce podczas XII Polaniarskiego Osodu. W tym samym dniu nagro-

dono również Sołtysa wsi Kościelisko, Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Tatrzańskiego **Mateusza Nędzy-Kubińca**. Został on laureatem – finalistą XVI edycji konkursu „Sposób na Sukces” zorganizowanego przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Konkurs odbywał się pod patronatem Prezydenta RP, a także Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pan Mateusz został nagrodzony za aktywizację społeczności lokalnej do podejmowania własnej działalności gospodarczej oraz prowadzenie izby twórczej im. St. Nędzy-Kubińca.

W ubiegłym roku Komisja oświaty, kultury, turystyki i sportu Rady Powiatu Tatrzańskiego rekomendowała rządowi powiatu do „Nagrody Starosty Tatrzańskiego” za szczególne osiągnięcia dla kultury regionalnej na terenie powiatu tatrzańskiego zespół „Polaniorze” z Kościeliska. Rekomendacja spotkała się z poparciem Radnych Powiatu i ta ważna nagroda trafiła w ręce zespołu, który działa przy Związku Podhalan w Kościelisku od

prawie 40 lat zdobywając wiele prestiżowych nagród i promując kulturę podhalańską na całym świecie. Z rąk Starosty Tatrzańskiego, Piotra Bąka swoją nagrodę „Polaniorze” odebrali podczas „XII Polaniarskiego Osodu”.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda uhonorował Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi w kultywowaniu i upowszechnianiu kultury gó-

Kolejnymi ważnymi nagrodami, które trafiły w ręce naszych mieszkańców były odznaki honorowe „ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ” w uznaniu za zasługi w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury, przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w D.W. „Jasny Pałac”. Wśród laureatów znaleźli się: Anna Słowińska,



Zespół „Polaniorze” odbiera nagrodę

ralskiej państwa **Marię** i **Józefa Krzeptowskich** – **Jasinek**. Uroczystego wręczenia odznaczenia na Sesji Rady Powiatu Tatrzańskiego w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonał wicewojewoda Małopolski Pan Piotr Ćwik.

uprawiająca malarstwo na szkle i Monika Stanisławska Pitoń, artystka tworząca na płótnie oraz Tadeusz Bukowski Grosek, regionalista i autor słowników gwarowych. Nagrodę otrzymał również Góralski Zespół „Polaniorze” z Kościeliska.

Małgorzata Karpel-Bzdyk

Świadczenia wychowawcze

9 miesięcy z 500 plus

1 kwietnia 2016 r. oficjalnie wystartował rządowy program Rodzina 500+. Jego podstawowym założeniem była poprawa sytuacji polskich rodzin oraz zwiększenie dzietności Polaków. Sprawdzamy, jak „500 plus” funkcjonuje w Gminie Kościelisko.

Przypomnijmy, zgodnie z zasadami programu świadczenie w wysokości 500 zł na miesiąc przysługuje na drugie i każde kolejne dziecko, bez względu na osiągnięte dochody rodziny. Pobieranie świadczenia na pierwsze dziecko jest możliwe, ale tylko pod warunkiem spełnienia kryterium dochodowego (gdy dochód na członka rodziny nie przekracza 800 zł, a jeśli którekolwiek z dzieci w rodzinie jest niepełnosprawne – 1 200 zł).

W Gminie Kościelisko pomoc w ramach programu Rodzina 500 plus trafia do 755 rodzin, z czego 633 rodziny pobierają świadczenia już na pierwsze dziecko. Z 500 złotych co miesiąc korzysta 1252 dzieci. Jak informuje Ośrodek Pomocy Społecznej w Kościelisku, który zajmuje się obsługą programu, liczba rodzin korzystających z tego wsparcia zmienia się co miesiąc w związku z narodzinami dzieci, ukończeniem przez dzieci 18-tego roku życia oraz zmianą sytuacji dochodowej rodziny. W okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 2016 r. do rodzin z Gminy Kościelisko trafiło 5 630 776 zł.

Na początku funkcjonowania programu dużym problemem było pozyskiwanie danych z systemu teleinformatycznego, poprzez program Empatia w związku z długim czasem oczekiwania na odpowiedź. Był to jednak nowy program, którego dopiero kolejne modyfikacje do-



prowadziły do płynności przekazywania danych. Teraz wszystko działa już płynnie. Pierwszy okres, na który ustalone zostało prawo do świadczenia wychowawczego trwa od 1 kwietnia 2016 r. do 30 września 2017 r.

W Ośrodku Pomocy Społecznej w Kościelisku obsługą programu zajmują się dwie osoby. W ubiegłym roku miały one naprawdę sporo pracy, bo zdecydowana większość wniosków (aż 765) została złożona w formie papierowej. Tylko 41 wnioskow-

dawców skorzystało z możliwości złożenia dokumentów on-line.

Czy dzięki programowi w Gminie Kościelisko rodzi się więcej dzieci? Z danych wynika, że w 2016 r. liczba złożonych wniosków o jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka wzrosła w stosunku do roku 2015 o 12 wniosków. Choć dzieci przybyło, to nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy jest to spowodowane wprowadzeniem programu Rodzina 500 plus. Jak zaznacza OPS, nie każda rodzina, w której urodzi się dziecko składa wniosek o taką pomoc od państwa.

W założeniu środki z programu miały służyć pokryciu kosztów związanych z zaspokojeniem potrzeb życiowych oraz wychowaniem każdego dziecka. W ogólnopolskich mediach nie brakowało jednak sygnałów o tym, że czasem pieniądze te znajdują niewłaściwe przeznaczenie, ale jak zapewniają pracownicy OPS w Kościelisku, takich problemów w naszej gminie nie ma.

Ośrodek Pomocy Społecznej przypomina, że aby uzyskać wsparcie należy uzupełnić wniosek, który w wersji papierowej można złożyć osobiście w siedzibie Ośrodka lub przesłać pocztą. Można też wersję elektroniczną przesłać za pomocą portalu Empatia-mrpiops.gov.pl, PUE ZUS lub bankowości elektronicznej.

jk

Przypomnienie dla kwaterodawców

Przypominamy, że zgodnie z ustawą o usługach turystycznych Wójt Gminy Kościelisko jest organem odpowiedzialnym za prowadzenie ewidencji obiektów, w których świadczone są usługi noclegowe dla turystów na terenie Gminy Kościelisko.

Ewidencja obejmuje zarówno obiekty, w których prowadzona jest działalność gospodarcza, jak i obiekty agroturystyczne prowadzone przez rolników. Przed rozpoczęciem świadczenia usług hotelarskich należy zgłosić ten obiekt do ewidencji. Zgłoszenie obiektu do ewidencji należy dokonać na odpowiednim druku. Wraz ze zgłoszeniem należy przedłożyć oświadczenie właściciela obiektu o spełnianiu przez obiekt wymogów przeciwpożarowych, sanitarnych, budowlanych, i wyposażenia, o których mowa w ustawie o usługach turystycznych.

Prosimy właścicieli obiektów noclegowych, którzy jeszcze do tej pory nie zgłosili swojego obiektu do odpowiedniej ewidencji o złożenie odpowiednich dokumentów w tym zakresie w Centrum Informacji Turystycznej w Kościelisku. Wszystkie obiekty zarejestrowane w ewidencji obiektów noclegowych prowadzonej przez Wójta Gminy Kościelisko mają prawo do bezpłatnej reklamy swojego obiektu na oficjalnej stronie internetowej Gminy Kościelisko.

Strona ta jest również źródłem informacji dla potencjalnych turystów odnośnie legalności prowadzenia działalności w zakresie świadczenia usług noclegowych. Zwracamy także uwagę, że usługodawcy, którzy nie dopełnią tych formalności mogą być narażeni na sankcje ze strony takich instytucji jak Urząd Skarbowy czy Państwowa Inspekcja Handlu.

Stanisława Czubernat



Pożegnania

W ubiegłym roku na zawsze pożegnaliśmy wielu mieszkańców naszej gminy. Były wśród nich także postaci wybitne i szczególnie zasłużone.



We wrześniu z wielkim żalem przyjęliśmy informację o śmierci **Andrzeja Styczuli Maśniaka**, który odszedł 13 września 2016 r. w wieku 52 lat. Śp. Andrzej był muzykantem, prymistą, lutnikiem, wieloletnim członkiem zespołu „Polaniorze”. Zawsze służył radą i pomocą. Był przyjazny ludziom i nade wszystko kochał kulturę podhalańską. Pożegnaliśmy go 15 września 2016 r. na cmentarzu w Kościelisku.



W październiku z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. **Anny Stopki-Faktor**. Ciotka „Sablicka”, bo tak właśnie o niej zawsze mówiliśmy, była ciepłą, wspaniałą kobietą, która swoim talentem i uśmiechem wielokrotnie nas wspierała. Śp. Annę Stopkę – Faktor pożegnaliśmy w Kościelisku 13 października 2016 r.

Grudzień przywitał nas smutną wiadomością o śmierci **Józefa Krzeptowskiego Jasinka**, praprawnuka Jana Krzeptowskiego „Sabały”. Inżynieria i ba-



dacza dziejów Podhala. Współautora genealogii rodów góralskich, w tym rodów Kościeliska i Dzianisza. Laureata wielu nagród, ostatnio uhonorowanego Złotym Krzyżem Zasługi. Ś.p. Józefa Krzeptowskiego-Jasinka pożegnaliśmy w Kościelisku 3 grudnia.



24 stycznia 2017 r. w wieku 89 lat odszedł **Bolesław Karpień-Bulecka**. Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 stycznia 2017 r. o godz. 13:00 na cmentarzu w Kościelisku.

Śp. Bolesław – muzykant, tancerz, śpiewak, gawędziarz, technik budowlany, twórca ludowy i działacz społeczny. Projektant i wykonawca kilku domów regionalnych oraz stylowych wnętrz, jednocześnie nauczyciel stolarstwa artystycznego. Był współzałożycielem i kierownikiem oraz autorem wielu programów artystycznych m.in. zespołu „Polaniorze”, Zespołu im. Klimka Bachledy, Zespołu im. Bartusia Obrochty.

Współtwórca, prymista, prelegent i gospodarz imprez w świetlicy przy Związku Podhalań w Zakopanem. Członek: Związku Podhalań i Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Laureat wielu konkursów i festiwali w kraju i za granicą, odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony działacz kultury” (dwukrotnie), złotą odznaką „Za zasługi dla Zakopanego”.

W ostatnim czasie odeszli także:

- † Anna Maria Czuj
- † Jan Długopolski
- † Zofia Frączek
- † Jan Gąsienica
- † Antonina Gruszka
- † Maria Kałafut
- † Władysława Łacek
- † Stanisław Andrzej Mrowca
- † Andrzej Jan Pitoń
- † Jan Szeliga
- † Maria Tylka
- † Stanisław Bolesław Zarycki

Pokój ich duszom

Kultura w obiektywie



6 grudnia 2016 r. – Mikołajki w Centrum Tradycji i Turystyki



8 grudnia 2016 r. – jubileusz 50-lecia małżeństwa w Centrum Tradycji i Turystyki, świętowało 7 par z Gminy Kościelisko



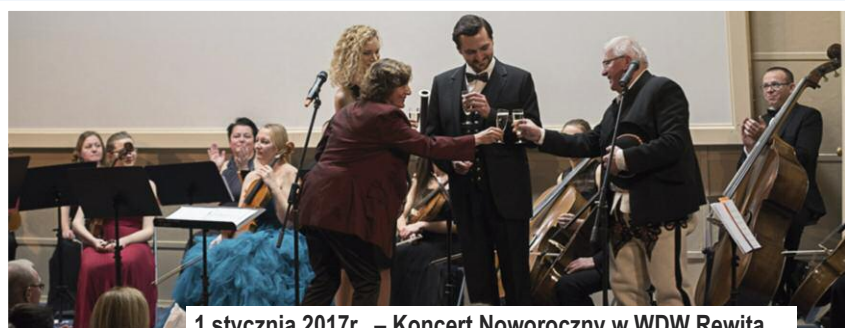
10 grudnia 2016 r. – Mikołajki w Domu Ludowym – Dzieci Dziadkom i Pradziadkom



30 grudnia 2016 r. – koncert Trebuniów-Tutków w Domu Ludowym



28 grudnia 2016 r. – wernisaż wystawy ikon Małgorzaty Stańdo w Gminnym Ośrodku Kultury Regionalnej



1 stycznia 2017r. – Koncert Noworoczny w WDW Rewita



12 stycznia 2017 r. – w Centrum Tradycji i Turystyki odbył się finisaż wystawy historycznej



16 stycznia 2017 r. – Promocja książki Józefa Pitonia w Domu Ludowym

20 stycznia 2017 r. – otwarcie wystawy Królewskie Pasje



Zabawa PRL zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich Kościelisko (zdjęcia autorstwa Moniki Stanisławskiej Pitoni)

POLECAMY

Wystawa „Królewskie pasje”

19 stycznia – 31 marca
Centrum Tradycji i Turystyki w Kościelisku, ul. Nędzy Kubińca 136, dni robocze w godz. 10.00-16.00
Wystawa zbiorów narciarskich i prac Mieczysława Króla Łęgowskiego.

„Przy Betlejemskim Horak”

1 lutego (środa), Dom Ludowy w Kościelisku, godz. 19:00
Koncert zespołu 9siyl
Bilety w cenie 20 zł., ulgowe 15 zł. do nabycia w Gminnym Ośrodku Kultury Regionalnej Kościelisko, ul. Nędzy-Kubińca 76 w dni robocze w godz. 10.00-

16.00 lub bezpośrednio przed koncertem w Domu Ludowym
ZESPÓŁ 9-SIYL to grupa dziewięciu młodych i utalentowanych przyjaciół z Podhala (Biały Dunajec, Ciche, Kościelisko i Zakopane), która powstała ad hoc na potrzeby nagrania Programu „Ziarno” z TVP 1, a potem wspólnego koledowania w Parafii św. Katarzyny w Warszawie.

„Rock w sepil”

6 lutego – 31 marca w dni robocze w godz. 10:00 – 16:00 (wernisaż wystawy 10 lutego godz. 18:00)
Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, ul. Nędzy-Kubińca 76
Portrety polskich i zagranicznych rockowych muzyków – między innymi Grzegorza Markowskiego z Perfectu, Jimiego Hendriksa, zespołów U2 czy Metallica. Autorem wystawy jest pochodzący z Częstochowy plastyk Sebastian Króliszewski, od trzynastu lat mieszkający w Murzasichlu na Podhalu.

„Karnawałowo w Kościelisku”

Koncert zespołu *Trebunie -Tutki*

16 lutego, Dom Ludowy w Kościelisku Chotarz 453, godz. 19.00,
Bilety w cenie : 40 zł., ulgowe 30 zł. do nabycia w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury Regionalnej Kościelisko oraz w miejscu odbywania się koncertu na godzinę przed jego rozpoczęciem.

Warsztaty dla dzieci i młodzieży z Gminnym Ośrodkiem Kultury Regionalnej Kościelisko

3.02.2017 (piątek) – Filia GOKR Witów , 34-512 Witów 239a – 14.00 – „Plastyczne wariacje”. Warsztaty bezpłatne.
8.02.2017 (środa) – GOKR Kościelisko, 34-511 Kościelisko, ul. Nędzy- Kubińca 76– 11.00 – „Plastyczne wariacje.” Warsztaty bezpłatne.